

Ponowna propozycja ZSRR w sprawie zawarcia układu o nieagresji

(Ciąg dalszy ze str. 1-iej)

mowej, zamkiem na lodzie okazywały się także rachuby, że USA mają więcej bomb atomowych i wodorowych niż Związek Radziecki. Rozwój nauki i techniki w ZSRR całkowicie rozwiał te rachuby.

Podkreślając, iż wysięg zbrojny powoduje zrużanie na wiatr olbrzymich środków, które wypompowywane są z kieszeni mas pracujących oświadczenie wskazuje, iż w przyszłości ten prowadzony jest przez agresywny blok NATO m. in. w celu ciągłego podsycania nastrojów wojennych.

Agresywna polityka przywódców NATO spowodowała — głosi oświadczenie — że niepokój o losy świata ogarnął najszersze warstwy ludności, i to głównie w krajach należących do NATO. Mimo upływu 10 lat od powstania NATO, żadne z państw — członków tej organizacji — nie może powiedzieć, iż jest bardziej bezpieczne niż przed 10 laty.

Nie dziwnego — czytamy w oświadczeniu — że we wszystkich krajach coraz głośniejsze rozlegają się żądania aby położyć kres bezmyślnemu wysięgowi zbrojny, aby zaprzestać „zimnej wojny” i wkroczyć na drogę współpracy między państwami, drogę ich pokojowego współistnienia. Rząd radziecki uważa, że doniosłym krokiem w tym kierunku mogłoby się stać podpisanie paktu o nieagresji między NATO a organizacją Układu Warszawskiego, jak to już proponowano. Zawarcie takiego paktu byłoby potwierdzeniem gotowości obu tych organizacji do uczynienia wszystkiego co w ich mocy, aby zniagodzić napię-

cie międzynarodowe i przywrócić wzajemne zaufanie. Równocześnie zawarcie paktu byłoby czynnikiem hamującym każdego agresora, który w wypadku wszczęcia przez niego wojny, znalazłby się w izolacji ze wszystkimi wypływającymi stąd następstwami.

Rząd radziecki uważa, że w obecnych warunkach do sprawy umocnienia pokoju w Europie mogłoby się w dużym stopniu przyczynić zawarcie przez członków NATO i członków Układu Warszawskiego

porozumienia w sprawie nieudzielania pomocy agresorowi. W związku z tym rząd radziecki zwraca uwagę rządów państw należących do NATO na swą propozycję z grudnia ub. roku w sprawie włączenia do tekstów układów północnoatlantyckiego i warszawskiego klauzuli przewidującej, iż państwa — uczestnicy tych układów nie udziela pomocy wojskowej i gospodarczej ani też poparcia moralnego żadnemu agresorowi.

Rząd ZSRR wzywa jednocześnie rządy krajów należących do NATO, aby zawarły porozumienie w sprawie realizacji propozycji rządu polskiego, dotyczącej utworzenia w Europie środkowej strefy wolnej od broni atomowej, wo-
dowej i rakietowej. Rząd radziecki wyraża przekonanie, iż utworzenie takiej strefy w poważnym stopniu osłabiłoby istniejące napięcie i wpłynęło by dodatnio na sytuację międzynarodową.

Rząd radziecki oświadcza także, że gotów jest wziąć udział w dyskusji nad problemem odwołania sił zbrojnych NATO i Układu Warszawskiego lub na temat strefy ograniczenia sił zbrojnych i zbrojeń oraz inspekcji.

Rząd ZSRR — czytamy dalej w oświadczeniu — ponownie podkreśla konieczność rozwiązania problemu całkowitego zakazu broni jądrowej oraz redukcji zbrojeń konwencjonalnych i proponuje, aby w celu uczynienia pierwszego kroku w tym kierunku zawarte zostało porozumienie o zaprzestaniu na zawsze doświadczeń z bronią atomową i wodorową.

Nie ulega wątpliwości — głosi oświadczenie — że nie można zapewnić pokoju na kontynencie europejskim, dopóki nie zostanie rozwiązany węzłowy problem — zawarcie traktatu pokojowego z Niemcami, a także problem normalizacji stosunków w Berlinie zachodnim.

Oświadczenie głosi w zakończeniu, że jeśli państwa NATO na zapowiedzianej sesji politycznej ustosunkują się do sprawy przedyskutowania pilnych problemów międzynarodowych, oddadzą sprawie pokoju niemałą przysługę. Jeśli chodzi o Związek Radziecki — jest on zawsze gotów współdziałać w kierunku uwolnienia ludzi od strachu o swój los, o los swych dzieci.

Zacieśnia się współpraca krajów należących do RWPG

SOFIA (PAP)

W dniach od 24 do 30 marca br. obradowała w Sofii V sesja stałej komisji Rady Wzajemnej Pomocy Gospodarczej do spraw współpracy gospodarczej i naukowo - technicznej w dziedzinie rolnictwa. W obradach sesji uczestniczyli przedstawiciele Albanii, Bułgarii, Węgier, Polski, NRD, Rumunii, ZSRR i Czechosłowacji. W charakterze obserwatorów obecni byli przedstawiciele Koreańskiej Republiki Ludowo-Demokratycznej i Mongolii.

W trakcie obrad omówiono szereg posunięć dotyczących realizacji zadań w dziedzinie rolnictwa, wynikających z uchwał IX i X sesji Rady Wzajemnej Pomocy Gospodarczej. Wiele uwagi poświęcono m. in. problemom specjalizacji europejskich krajów demokracji ludowej w niektórych gałęziach produkcji rolniczej. Sesja opracowała szereg założeń z zakresu agronomii i weterynarii, zanalizowano również i zatwierdzono plan prac na rok 1959.

Jednocześnie uchwały sesji przyczyniają się do pewności do dalszego rozszerzenia i pogłębienia współpracy gospodarczej i naukowo-technicznej w dziedzinie rolnictwa między krajami należącymi do Rady Wzajemnej Pomocy Gospodarczej.

Zmiana rządu lokalnego w Tybecie

Komunikat Agencji Nowych Chin o rebelii w Lhasie

PEKIN (PAP).

W sobotę, 28 bm. Agencja Nowych Chin ogłosiła komunikat o przebiegu wydarzeń, do których doszło w marcu w Tybecie.

Komunikat podaje, że w stolicy Tybetu — Lhasie wybuchła 10 marca zbrojna rebelia zorganizowana przez lokalny rząd tybetański i feudalną klikę reakcyjną. Rebelię tę — jak zaznacza komunikat — planowano od dawna.

Komunikat Agencji Nowych Chin przypomina, że jeszcze w roku 1951 centralny rząd chiński zawarł z lokalnym rządem tybetańskim porozumienie w sprawie kroków zmierzających do pokojowego wyzwolenia Tybetu. Jeden z artykułów porozumienia przewidywał reorganizację armii tybetańskiej i zmianę ustroju społecznego w Tybecie (ustroju opartego na niewolnictwie). Wobec tego, że wskutek przeszkód stawianych przez elementy reakcyjne nie można było wykonać tych dwóch zadań, centralne władze chińskie postanowiły pod koniec roku 1956 zażądać z ich realizacją do r. 1962.

Jednakże przywódcy reakcyjnych tybetańskich wzmoczeń o ośrodkami imperialistycznymi i czangkaizkowskimi postanowili wystąpić przeciwko centralnym władzom chińskim.

Rebelię organizowali w Tybecie trzej członkowie 6-osobowego lokalnego rządu tybetańskiego. (Z trzech pozostałych jeden zdemaskował się jako zdradca już w r. 1957 i uciekł za granicę, natomiast dwaj inni byli przeciwni rebelii).

Korzystając z ułatwień, jakie dawał im ich urząd, współpracowali oni z wrogimi siłami za granicą, werbowali wśród warstwy feudalnej żołnierzy do oddziałów rebelian-

kich, a wielkim właścicielom niewolników w Tybecie i Siniangiu udzielali dyktand, jak mają organizować zbrojne oddziały rebelianckie.

Skoncentrowawszy swe siły w Lhasie rebelianci postanowili przystąpić do otwartych działań zbrojnych. 10 marca rebelianci uwięzili Dalaj Lamę — najwyższego dostojnika budyjskiego w Tybecie — który był przeciwny buntowi, i wszczelili zamieszki. 19 marca zaatakowali garnizon chiński w Lhasie. Chińska Armia Ludowo-Wyzwoleńcza otrzymała rozkaz zlikwidowania buntu. W dniu 22 marca, po przeszło dwudniowych walkach, rebelia w stolicy Tybetu została stłumiona.

Oddziały Armii Ludowej wzięły do niewoli przeszło 4 tysiące rebeliantów oraz zdobyły 8 tysięcy sztuk broni różnego rodzaju, karabinów maszynowych, 27 moździerzy, 6 dział górskich i 10 milionów sztuk amunicji.

Komunikat Agencji Nowych Chin podaje, iż w chwili obecnej najważniejsze miejscowości na obszarach na zachód i wschód oraz na południowy-zachód od Lhasy znajdują się pod kontrolą Armii Ludowej. Oddziały rebelianckie działają jeszcze jedynie w niektórych bardzo odległych regionach Tybetu.

17 marca, na dwa dni przed zaatakowaniem garnizonu w Lhasie, rebelianci uprowadzili Dalaj Lamę ze stolicy Tybetu.

W związku z wydarzeniami w Tybecie Rada Państwowa Chińskiej Republiki Ludowej wydała rozporządzenie o rozwiązaniu z dniem 28 marca lokalnego rządu tybetańskiego. Rozporządzenie, podpisane przez premiera Czu En-laj, przekazuje funkcję rządu lokalnego komitetowi przygotowawczemu autonomicznego okręgu tybetańskiego.

Ponieważ przewodniczącym komitetu przygotowawczego — Dalaj Lama, znajduje się w rękach rebeliantów, Rada Państwowa ChRL postanowiła, by na czele komitetu stanął tymczasowo drugi po Dalaj Lamie najwyższy dostojnik buddyjski w Tybecie — Panzen Erdeni.



BAZY RAKIETOWE W WIOSZECZ

We Włoszech jako pierwszym państwie na kontynencie europejskim rozmieszczone zostaną wkrótce zachodnie bazy raketowe dla rakiet o średnim zasięgu. Do Włoch sprowadzone zostaną początkowo 30 rakiet typu Jupiter, przy czym głowice atomowe do rakiet pozostaną na razie pod kontrolą amerykańską.

DELEGACJA ALGIERSKA W PEKINIE

Do Pekinu przybyła delegacja wojskowa tymczasowego rządu algierskiego z sekretarzem stanu Oussedikiem na czele. Delegacja przybyła do ChRL na zaproszenie wicepremiera i ministra obrony narodowej Peng Teh Huaia.

WPLYWY BRITYJSKIE KURCZA SIĘ

Foreign Office oznajmił, iż W. Brytania likwiduje swą bazę lotniczą w Habbaniya w pobliżu Bagdadu, w której przebywało 300 wojskowych RAF (brytyjskich sił lotniczych).

LUDNOŚĆ SZWECJI

Jak wynika z danych szwedzkiego urzędu statystycznego ludność Szwecji w dniu 1 stycznia 1959 roku wynosiła 7.436.000 osób.

WYBUCHY NA SŁOŃCU

Jak podaje obserwatorium w Utrechcie, zakończenia zanotowane w ciągu ostatnich dni w komunikacji radiowej i teleksowej spowodowane są burzą magnetyczną wywołaną wybuchem na Słońcu.

MANEWRY NATO

W dniach 13-18 kwietnia w strefie Morza Śródziemnego odbędą się wielkie manewry lotniczo-morskie sił zbrojnych NATO. W manewrach tych uczestniczyć będą jednostki francuskie, brytyjskie, amerykańskie, włoskie, greckie i tureckie.

KATASTROFALNE DESZCZCE NA MADAGASKARZE

Zywiolowa klęska dotknęła większość wyspy Madagaskar. Ulewne deszcze trwające bez przerwy od blisko dwu tygodni paraliżują całe życie na wyspie; wyrządziły one już szkody sięgające setek milionów franków.

Kryzys węglowy w Europie pogłębia się

Kraje zachodniej Europy przeżywają kryzys węglowy. W Luksemburgu, siedzibie „Europejskiego Zjednoczenia Węgla i Stali” („The European Coal and Steel Community”) panuje niezwykle podniecenie. Z Belgii i Anglii nadchodzi coraz bardziej niepokojące wiadomości o strajkach górników i zamykaniu kopalń. W składach gromadzą się góry węgla. W marcu roku bieżącego zapasy wzrosły do 55 milionów ton węgla. Prasa zachodnia mówi o otwarcie o ciężkim kryzysie węglowym w zachodniej Europie.

Szczególnie poważna sytuacja powstaje w Belgii. „Zjednoczenie” szuka wyjścia z kryzysu przez zamykanie „niedochodowych” kopalń i masowe zwalnianie górników. Właściciele kopalń postanowili w 1960 roku zamknąć w basenie Bironage 18 z 22 kopalń. W Zagłębiu Ruhry zapasy niesprzedanego węgla i koksu wynoszą przeszło 14 milionów ton.

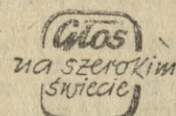
Ciężki kryzys przeżywa również przemysł węglowy w Anglii, która nie należy do „Europejskiego Zjednoczenia Węgla i Stali”. Dyrekcja przemysłu węglowego Anglii zapowiedziała zamknięcie 36 kopalń i zwolnienie 12 tys. górników. W poszukiwaniu przyczyn kryzysu węglowego ekonomistów powołują się na niezwykle łagodną zimę. Nie wątpliwie jest w tym część racji. Ale główną przyczyną poważnej sytuacji w przemyśle węglowym jest konkurencja węgla amerykańskiego. W roku ubiegłym ceny na węgiel w zależności od gatunku wahały się od 14 do 34 dolarów za tonę, a amerykańscy dostawcy proponowali w tym czasie węgiel po 10 dolarów. Przewóz przez Ocean wynosił nieco ponad 3 dolary.

Czasopiśmielnicy zachodniomiejscie „Der Volkswelt” pisze: „Koszta przewozu węgla przez Ocean Atlantycki spadły obecnie tak dalece, że nawet w centrum rubrskiego zagłębia węglowego niektóre gatunki węgla amerykańskiego można kupić po tańszej cenie, niż te same gatunki węgla niemieckiego”. Kontrakt z eksporterami amerykańskimi zawarte został na rok, lecz na 3-4 lata i zerwanie

ich kosztowałoby poważne sumy. Właściciele kopalń wybrali więc wyjście prostsze — zamknięcie kopalni i zwolnienie górników.

Do walki z groźbą głodu i bezrobocia zerwały się setki tysięcy górników Belgii, zachodnich Niemiec, Anglii i innych krajów. Agencja Reutersa codziennie podaje komunikaty o sytuacji na rynku węglowym w zachodniej Europie. Padają nazwy stolic europejskich. Tu strajkują górnicy z powodu zamykania kopalń, tam jeszcze bardziej wzrosły zapasy niesprzedanego węgla. Sytuacja nie polepsza się, lecz coraz bardziej pogarsza.

POGROBOWCY UPA



28 marca 1947 roku na szosie pod Baligrodem poległ w zasadce, urządzonej przez kuren UPA, „Rena” — generał Karol Świerczewski. Kuren „Rena” powstał jeszcze w 1943 roku na Wołyniu w oparciu o członków sformowanej przez hitlerowców ukraińskiej policji pomocniczej. Podobnie jak i inne oddziały ukraińskiej Powstańczej Armii został uzbrojony przez Niemców i użyty do mordowania bezbronnej ludności polskiej. W ten sposób faszysty ukraiński, zdrajcy wielkiego czterdziestomilionowego narodu, wypelniali postulat wysunięty jeszcze w 1941 roku przez „Generalnego Gubernatora”, dra Franka.

Dziś wyczynami „Rena” i podobnych mu ugrupowań, działających na czele UPA, „generała” Romana Suchewicza (który 30. VI. 1941 r., na czele „Legionu ukraińskiego” wraz z Wehrmachtem wkroczył do Lwowa) chełpi się wychodząca w NRF prasa faszystowskiej emigracji ukraińskiej. Nie dziwnego. Protektorem pogrobowców UPA są dziś kierownicy kół Bundeswehry, myślące o wykorzystaniu zdrajców narodu ukraińskiego dla swoich odwrotnych celów. Te plany Bundeswehry są konsekwentnym rozwinięciem tradycyjnej polityki militarystów niemieckich.

Dowództwo Reichswehry z okresu Republiki Weimarskiej patronowało powstaniu Organizacji Ukraińskich Nacjonalistów (OUN) pod dowództwem pułkownika Eugeniusza Konowalca i prowadzonej przez nią na terenie Polski, ZSRR i Czechosłowacji dywersji zbrojnej. Hitlerowski Oberkommando der Wehrmacht nadal popierało OUN i jej wodzów: Stefana Bandierę, Iwana Mielnika i Romana Suchewicza (który 29. VII. 1938 r. zamordował swego konkurenta Konowalca). Dziś na terenie NRF wychodzi kilkanaście pocunowiskich pism i działają czynnie różne organizacje faszystowskiej emigracji ukraińskiej.

Jedną z nich, bardzo zresztą ruchliwą, jest urzędująca w Augsburgu tzw. „Ukraińska Rada Europejskiego Ruchu”. Rada stanowi wyrażną przybudówkę Bundeswehry, a jej aktywna propagandowa działalność ma za zadanie „uzasadnić” współpracę kolaborantów ukraińskich z hitlerowcami, oraz wytworzenie atmosfery „wojennej” wśród przebywających na Zachodzie emigrantów. Rada podkreśla wyraźnie w swych publikacjach, że jej polityczne cele może zrealizować tylko pomoc Bundeswehry...

Poważną rolę wśród faszystowskiej emigracji ukraińskiej odgrywa także wychodzący w Monachium tygodnik „Szlach Peremchy”. Jest on ściśle związany z Bandierą i usilnie stara się wskrzesić mary UPA. Zresztą i sam Bandiera publikuje się czasem w „Szlachu Peremchy”, przy czym każdy jego artykuł stanowi jawne wezwanie do III Wojny Światowej.

Tylko w atmosferze uprawianej w niektórych krajach zachodniej Europy antykomunistycznej propagandy mogły ukazać się takie wydawnictwa jak „Historia UPA” Petra Mieczuga, „Księga Pamiątkowa UPA”, pamiętniki szeregu watazków itp. Nie zostały one jak dotychczas odpowiednio zdemaskowane przez naszą publicystykę i stanowią dla zachodnioeuropejskiej opinii publicznej zatrute źródło fałszywych informacji. I tak pan Mieczug wysuwa tezę o rzekomej współpracy Polaków z Niemcami w latach 1941-1944, a urządzone przez UPA rzezie przedstawia jako odwet za współdziałanie wsi polskiej za Bugiem i w Galicji z partyzantką radziecką.

Należy również podkreślić, że ze wspomnianymi kołami emigracji ukraińskiej współpracuje zespół polskiej emigracyjnej „Kultury” paryskiej. Na łamach tego dwutygodnika prowadzona jest stała tzw. „rubryka ukraińska”, a redakcja „Kultury” włączyła się do urzędowych przez banderowców obchodów ku czci osławionego atamana Petlury.

W NRF i Belgii wychodzą również socjaldemokratyczne pisma ukraińskie, nawiązujące do współpracującego rewizjonizmu. Działają itp. Nie odgrywają one jednak żadnej roli i w rezultacie dostają się coraz bardziej pod wpływ ludzi z kręgu Bandery.

UPA, zlikwidowana ostatecznie w latach 1947-1948 w wyniku wspólnej akcji wojsk polskich, radzieckich i czeskich, stanowi już dzisiaj kategorię wyłącznie historyczną. Niemniej jednak pogrobowcy jej istnieją nadal, mają ściśle związki z Bundeswehrą i co więcej, usiłują mieć w głowach niektórych grup zamieszkałych w Polsce Ukraińców. W tym celu wykorzystuje się także wychodzącą w Kanadzie gazetę „Karpacka Rus”. Toteż demaskowanie działalności propagandowej emigracyjnych faszystów ukraińskich uważam za rzecz pilną i potrzebną.

Wojciech SULEWSKI

We Francji nauka trzytrymestrowa

Francuskie ministerstwo oświaty zamierza w porozumieniu z nauczycielskimi związkami zawodowymi zreorganizować rok szkolny we Francji. Na pierwszy plan wysunięto problem wielkich wakacji, które mają zostać skrócone o 2 tygodnie oraz podziału roku na trzy równe trymestry, zdolne zapewnić szkole francuskiej pożądaną ciągłość nauki. Dotychczasowe zbyt długie wakacje letnie (3 miesiące) zmuszały władze szkolne i na-

uczycieli do realizacji programu rocznego w warunkach odbijających się ujemnie na jakości pracy nauczycieli i na postępach uczniów. Nowy podział roku umożliwi dzieciom francuskim bardziej racjonalny odpoczynek i przyczyni się tym samym do lepszych wyników nauki. Francuskie władze szkolne dążą również do reorganizacji okresu egzaminów końcowych, których wyniki są ostatnio przedmiotem poważnej troski ministerstwa, nauczycieli i rodziców.

Dotychczas nie wiadomo, czy projektowane zmiany wejdą w życie jeszcze w bieżącym roku szkolnym. (u)

Wstępne postanowienia w sprawie przyszłego rządu cypryjskiego

LONDYN (PAP)

Arcybiskup Cypru Makarios zakomunikował, że w czasie spotkania, jakie odbył z gubernatorem wyspy Fostem i przywódcą mniejszości tureckiej na wyspie dr. Kuczu-kiem, postanowiono, iż tymczasowy rząd cypryjski składać się będzie z 10 ministrów: 7 Greków i 3 Turków. Przedstawiciele ludności tureckiej otrzymają teki ministrów obrony, zdrowia i rolnictwa oraz dodatkowo odpowiedzialną funkcję w ministerstwie finansów.

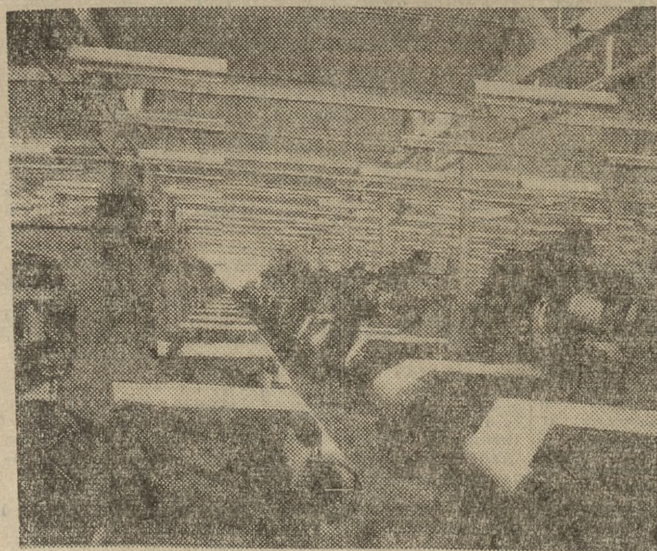
Pius XII postuluje się stenografią

Jak podał ostatnio dwumiesięcznik „Stenograf Polski”, zmarły papież Pius XII był stenografem praktykiem. Dostosował on do swych potrzeb system Gabelshbergera Noe i opracował w największej tajemnicy do tej zmodyfikowanej przez siebie metody specjalny klucz skrótów. Notatki zapisywał w zeszytach stenograficznych i przechowywał je w prywatnej bibliotece. W państwie watykańskim wiadomym było, że papież zajmuje się stenografią i utrzymywano, że zażądał czołowe miejsce, gdyby uczestniczył w konkursach.

W otwartym po zgonie testamentie — papież Pius XII wyraził zgodę na ujawnienie klucza, to też cały sztab wybitnych stenografów pracuje obecnie nad odszyfrowaniem stenograficznych notatek. Jak oblicza się, praca ta potrwa kilka lat. (L)

Znowu służą „sprawiedliwości”...

Według informacji prasowej z Czech w zachodniomiejscim wymiarze sprawiedliwości — czynnych jest 64 byłych sędziów i prokuratorów hitlerowskich, którzy w tzw. „protektoraacie” przyczynili się do śmierci tysięcy niewinnych Czechów. Tak więc w latach 1939-1945 sady hitlerowskie (Sondergerichte) wydały 5.548 wyroków śmierci, które zostały wykonane. Jeden tylko sąd w Pradze przeprowadził od 1941-1945 aż 7 tysięcy rozpraw karnych. Ogółem w czasie rządów niemieckich w Czechach — hitlerowcy wymordowali 380 tys. ludzi. (u)



Nowi wystawcy na MTP

Australia - Ekwador - Irak

7 czerwca otwarcie XXVIII Międzynarodowych Targów Poznańskich. Udział w nich, obok Polski, zapewniło sobie 37 państw z wszystkich kontynentów świata. Pełna lista zgłoszonych wystawców zagranicą przedstawia się obecnie następująco: Argentyna, Australia, Austria, Belgia, Brazylia, Bułgaria, Chile, Chińska Republika Ludowa, Czechosłowacja, Dania, Ekwador, Finlandia, Francja, Grecja, Hiszpania, Holandia, Indie, Irak, Izrael, Jugosławia, Kanada, Kolumbia, Luksemburg, Maroko, Niemiecka Republika Demokratyczna, Niemiecka Republika Federalna, Norwegia, Portugalia, Rumunia, USA, Sudan, Szwajcaria, Szwecja, Węgry, Wielka Brytania, Włochy, ZSRR. Po raz pierwszy w Targach Poznańskich biorą udział: Australia, Ekwador i Irak. (PAP)

Ziemia zżyżkuje

Akcja sprzedaży ziemi w powiecie Szczecinek przybiera większe rozmiary. Do tej pory sprzedano chłopom przeszło 130 ha ziemi ornej i łąk. Najwięcej gruntów sprzedano w gromadach: Jelenino, Pławno, Wierzchowo. Dalszych 200 podań czeka na załatwienie w Wydziale Rolnictwa i Leśnictwa Prezydium PRN w Szczecinku. Na bywcomi gruntów są przeważnie rolnicy z województw: gdańskiego, bydgoskiego oraz białostockiego. (ZAP)

Jaki „wózek” okaże się najlepszy?

W „Sztandarze Młodych” trwa konkurs polegający na wytypowaniu przez czytelników gazety najlepszych cech, jakie powinien mieć polski samochód popularny. Konkurs redakcja „Sztandaru” zorganizowała przy dużym zainteresowaniu Rady Motoryzacyjnej. Uczestnicy mają możliwość wyboru wspomnianych cech na podstawie publikowanych na łamach „Sztandaru” 12 zdjęć i opisów technicznych różnych modeli samochodów małolitrażowych produkowanych w poszczególnych krajach. Cześć modeli była demonstrowana na ulicach Warszawy. Kawałkami małych samochodzików wzbudziła duże zainteresowanie mieszkańców stolicy. Redakcja „Sztandaru Młodych” otrzymała już setki listów od czytelników. (PAP)

Nowości angielskie w BU

W dniach 6-19 kwietnia br. w godz. 11-17 w gmachu Biblioteki Uniwersyteckiej przy ul. Ratajczaka, trwać będzie wystawa naukowych książek angielskich, którą wspólnie organizują: Państwowe Wydawnictwo Naukowe, Biblioteka Uniwersytecka i „Dziennik Książki”. Wystawione będą książki wydane przez londyńską firmę Oxford University Press.

Wśród ponad 300 eksponatów znajdują się słowniki, atlasy, encyklopedie, dzieła z zakresu nauk technicznych, medycznych, chemicznych, fizyki, astronomii, ekonomii i literatura piękna. Zamówienia na książki wystawione przyjmowane będą od placówek naukowych i osób prywatnych na miejscu. (hb)

Załoga Gorzowskich Zakładów Przemysłu Jedwabniczego przepracowała dodatkowo jeden dzień (niedziela), przeznaczając na budowę sumę (92.000 zł!) na budowę nowej szkoły. Na zdjęciu: fragment tkalni GZPJ. CAF — fot. Możdżierz

W XX lecie Września

Wydawnictwo MON przygotowuje szereg książek, związanych z wydarzeniami Września 1939 roku, od których mija w tym roku 20 lat. Ukazę się m. in. obszerna praca zbiorowa pt. „Westerplatte”, oparta na relacjach uczestników obrony oraz wojskowych źródłach — polskich i niemieckich. W przygotowaniu jest książka b. oficera Wielkopolskiej Brygady Kawalerii — M. Mazurkiewicza pt. „Karabiny maszynowe naprzód”. Są to wspomnienia autora o walkach tej jednostki, stoczonych we wrześniu 1939 r. Wydany zostanie reportaż-pamiętnik C. Ostankowicza pt. „Brygady robotnicze obrony Warszawy”, wznowiona będzie książka S. Skalskiego pt. „Czarne krzyże nad Polską” a także „Wspomnienia z II wojny światowej” A. Zakrzewskiego, b. dowódcy Pomorskiej Brygady Kawalerii (wrzesień 1939 r.). W przygotowaniu jest poza tym praca T. Cypriana pt. „Lotnictwo polskie dwudziestolecie”, oparta na raporcie opracowanym w Londynie w czasie wojny na polecenie gen. Sikorskiego. Kampania wrześniowa znajdzie również omówienie w

książce J. Kirchmayera pt. „Boje polskie w II wojnie światowej”. (PAP)

Hydroelektrownie na Brdzie

Na budowie hydroelektrowni na Brdzie w rejonie Koronowa i Tryszczyna tempo robót jest szybkie. Metodą tzw. namywu — stosowaną po raz pierwszy w kraju — wznosi się wielką zapórę wodną w Koronowie. Specjalne pompy, tłoczące pod ciśnieniem masy piasku zmieszanego z wodą, wzniosły już prawie 1/3 całej zapory. Betonowany jest potężny blok siłowni, w którym wkrótce zainstalowane zostaną dwie turbiny, sprawa dzona z Czechosłowacji. (PAP)

Serwisy — „telewizyjne”

Ważbrzyckie fabryki porcelany przygotowują się już do MTP i Targów w Moskwie. Wystawią one zupełnie nowe fasony serwisów stołowych, kawowych i śniadaniowych oraz tak zwanych „telewizyjnych” do poczęstunku przy telewizorze. Ponadto obie fabryki przygotowują bogaty zestaw porcelanowej galanterii. Wzory, jakie zakład obecnie przygotowuje będą czymś zupełnie nowym. (ZAP)

Z kwiaciarni na ekran



Młoda kwiaciarka paryska (mila, prawda?) Françoise Beyer została zaangażowana do nowego filmu przez Jean Renoira. Będzie ona partnerką Jean Louis Barrault. FOT-CAF

Wydawałoby się, że podobne zestawienie jest paradoksalne, a jedno po drugim powinno automatycznie wykluczać drugie; że w życiu bywa jednak inaczej, świadczą o tym aż nazbyt dosadnie dzieje Międzyszkolnego Chóru Chłopców oraz jego twórcy i kierownika, mgr. Jerzego Kurczewskiego, laureata jednej z nagród przyznanych ostatnio zasłużonemu działaczom kultury i naukowcom Wielkopolski przez Prezydium WRN.

Wymieniony Chór powstał ze śpiewaczej harcerskiej „Miniaturki”, zorganizowanej przez Jerzego Kurczewskiego w r. 1945 i działającej w pierwotnej postaci do r. 1950. „Miniaturka” rekrutowała się z chłopców w wieku lat 10-14 i rozwinęła się tak dalece, że na Światowym Festiwalu Młodzieży Demokratycznej w Budapeszcie „wyśpiewała” sobie zaszczytne II miejsce. Miała też na swym koncie przeszło 200 koncertów, które cieszyły się wielką popularnością, a także rzadką dla chórów chłopców cechą charakterystyczną, mianowicie muzykę współczesną w formie pieśni ludowych, rodzimych i obcych.

Jeden na 4-5 tysięcy

Biegły lata, chłopcy z „Miniaturki” przeradzali się w młodzieńców, dochodził młody, śpiewający „narybek” wyławiany ze szkół poznańskich. W r. 1950 opiekunów skrzydła nad „Miniaturką” rozpoznało Prezydium MRN naszego grodu, ściślej — Wydział Oświaty. I mam żal do ówczesnych ojców miasta, że za brakło im poetycznej inwencji, skoro przyjemną dla ucha i wyobraźni nazwę „Miniaturka” zamienili na urzędową: Międzyszkolny Chór Chłopców. Ale nie ta sprawa jest najważniejsza. O najważniejszej — za chwilę.

W latach 1953-1956, Chór czterokrotnie zdobywał I miejsce na krajowych eliminacjach szkolnych zespołów artystycznych. A konkurencja, chociażby ilościowo rzecz biorąc, była wręcz imponująca: o palnę pierwszeństwa walczyło za każdym razem 4-5 tysięcy zespołów z całej Polski!

Powiększała się stopniowo ilość członków Chóru, który dzisiaj liczy ich około 80. Od r. 1950 Chór dał 300 koncertów, przygotował kilka wyeminiowanych audycji zagranicznych, opracował — pod kierunkiem swego niezmordowanego kierownika — muzykę do średniowiecznego filmu o światowatym, a także muzykę do „Dziadów” Mickiewicza wyśławianych przez warszawski Teatr Narodowy. Oprócz tego w lipcu 1956 r., na zaproszenie węgierskiego Ministerstwa Kultury i Oświaty, „Miniaturka” (przepraszam: Międzyszkolny Chór Chłopców) produkowała się w kilku miastach na Węgrzech.

Po występach w Debreczynie młodociani śpiewający ambasadorzy PRL otrzymali od przyjaźni — Węgrów piękny magnetofon — podówczas jeszcze u nas curiosum. A recenzje? Takie entuzjastyczne, że — jak opowiadał Jerzy Kurczewski — „aż wstyd było je czytać”. Ale nam wcale nie wstyd o tym pisać. Oby takich recenzji jak najwięcej!

Wnioski dla Kogoś

Na marginesie warto wspomnieć, że kronika Chóru rozrosła się do dwóch pokazanych tomów. Wielu pięknych osiągnięć, dowodów ludzkich wzniesień i słów największego uznania dla Chóru i jego dyrygenta można się tam doczytać. A od „Miniaturki” się zaczęło...

We wrześniu 1956 r. następują wyjazdy do Pragi i Berlina, obecnie zarysowuje się wyjazd do Bułgarii. Byłoby sporo innych możliwości, gdyby... Właśnie o to „gdyby” chodzi.

Chór dyrygowany przez Jerzego Kurczewskiego, to jedyny chór chłopięcy tego rodzaju w Polsce, który dopracował się tak pięknych wyników w kraju i za granicą. Wywodzi się z Poznania i przynosi chlubę naszemu miastu. Z tego faktu powinny przebiec wypływać jakieś obowiązujące miasto wnioski. Nie wypłynęły jednak niestety, przez lat 14, gdyż Chór od 1945 r. tułał się po Poznaniu i 14 razy (słownie: czternaście) przenosił się z dzielnicy do dzielnicy, nie mając własnego lokalu dla przeprowadzania prób. 14 razy był sublokowany, w każdej chwili spodziewającym się „wymówienia”. I to nawet nie ze złości woli gospodarzy, a tylko na skutek obiektywnych konieczności.

Poprawiła się na krótko sytuacja, gdy w r. 1957 Chór znalazł życzliwe przytulisko w Młodzieżowym Domu Kultury przy al. Stalingradzkiej. Tam też powstał pierwszy tego rodzaju eksperyment w Polsce w postaci SZKOŁY CHÓRALNEJ, składającej się obecnie z klas III i IV stopnia podstawowego, w której przygotowuje się chłopców, jednocześnie z normalną nauką, do uczestnictwa w Chórze. Zgrupowanie ich w jednej szkole okazało się konieczne i pożyteczne z wielu względów, przyczynia się m. in. do radykal-

nego skrócenia cyklu opracowywania repertuaru.

Nagrody w... garażu

Tak więc Chór — zawdzięczając to kierownictwu MDK — dorobił się nawet własnej szkoły, ale z braku lepszego pomieszczenia próby odbywają się w pokoju o pow. 25 m² na której „ubija się” 60 do 80 osób (fachowcom po zostawiam obliczenie ile m³ powietrza przypada na „chóro-osobę”), albo też w kołtary, czy — jak kto woli — hallu tegoż MDK, licząc załudnionym przez gości tej instytucji.

I słaba to zaiste pociecha, że Jerzy Kurczewski w 1955 r. otrzymał nagrodę Premiera za twórczość dla dzieci i młodzieży, że obecnie kreowano go na laureata nagrody Prezydium WRN, że Chórowi przybywa sławy i zaszczytów, skoro brak mu najskromniejszej choćby własnej siedziby, brak warunków do twórczej pracy. Skoro liczne i cenne nagrody trzeba przechowywać w najdziwniejszych miejscach, takich np. jak garaż, w którym czeka na lepsze czasy aparat filmowy ofiarowany przez min. Rusinka.

I, aczkolwiek wszystkim wiadomo, jak bardzo ograniczone są możliwości — jeżeli chodzi o lokale — poznańskie władze miejskie zgodzą się chyba z poglądem, że po 14 latach cierpliwie znoszonej przez „Miniaturkę” wódcęgi po „zaulkach Poznania”, nadszedł czas, aby stworzyć jej jakieś znośne choćby warunki bytu i pracy. Byłoby bowiem nieodżałowaną szkoda, gdyby na skutek doskwierających mu wieloletnich trudności, Chór przestał egzystować lub umniejszał swój poważny wkład, jaki z godną podziwu ofiarnością wnosi w życie kulturalne Poznania i Polski a także ośrodków zagranicznych — z pożytkiem dla naszego narodu.

Halina SAWICKA

Śmiech to zdrowie

Widzę już uśmiech na twarzy czytelników. Nie jest to jednak uśmiech, o który mi chodzi, któremu felieton niniejszy pragnę poświęcić, lecz uśmiech zgryźliwy, a nawet szyderczy. Bądź zawsze uśmiechnięty? Też wymagania! I to w naszych czasach, gdy na każdym prawie kroku piętrzą się przed człowiekiem większe lub mniejsze trudności, gdy w załatwieniu najbardziej drobiazgowych spraw przyszkadza bezduszny biurokrata, gdy tłok w tramwaju, ścisk w autobusie, długa kolejka w sklepie po pieczywo, itd.

A jednak: bądź zawsze uśmiechnięty. To jest — mimo wszystko — uniwersalne lekarstwo na drobne dolegliwości, których sprawcą jest twój towarzysz przy pracy, współpasażer w tramwaju lub kolekcja podmiejskiej oraz wszyscy pozostali — faktyczni i pozorni wrogowie twego dobrego humoru i samopoczucia.

Dla przyswojenia sobie postawy — jak nazywają to Anglicy — „keep smiling” na codzień, wystarczyłbyś uświadomić sobie, że gdy na „psia krew” odpowiesz „cholera”, lub odwrotnie — to niczego w konkretnej sytuacji nie zmienisz na lepsze, a jeśli już musisz powiedzieć „cholera”, to stowo to traci swoje ujemne zabarwienie, gdy się przy tym uśmiechniesz.

Kultura życia codziennego — to nie tylko mycie zębów rano i wieczorem, słuchanie radia po godzinie 22 przy ściszonej głośności i powstrzymywanie się od plucia na podłogę. Kultura życia codziennego to także wlaściwy sposób reagowania na wszelkie przeciwności losu, zwłaszcza na te najdrobniejsze, nie mające większego znaczenia w naszym życiu. Kultura życia codziennego, to także umiejętność rozrywki z człowiekiem, który zadaje nam uciążliwą lub nieumiejętną krzywdę. To przede wszystkim umiejętność trzymania własnych nerwów na wo-

Plakat XII Międzynarodowego Kolarskiego Wyścigu Pokoju Berlin — Praga — Warszawa, wydany w NRD. Artysta grafik — A. Weber. Fot. - CAF

150 000 dachówek!

Katedra nyska prawie gotowa

Główne prace przy odbudowie średniowiecznej katedry w Nysie — wykonywane przy wydatnej pomocy państwa — zostały w zasadzie zakończone. Nową stalową konstrukcję dachu, jednego z najwyższych w Europie, pokryli dachówką, których użyto prawie 150 tysięcy. Na frontowej ścianie świątyni widać przepiękne witraże. Obecnie przygotowuje się urządzenie wnętrza katedry oraz zawieszenie kilkunastu dzwonów. (PAP)

Pożar samochodu z... wódką

Amatorzy kieliszka z żalem obserwowali wielką pochodnię ognia na ul. Waryńskiego w Krośnie. Stanął bowiem w ogniu transport spirytusu i wódki na samochodzie ciężarowym miejscowego PZGS, wiozącym towar na świąteczne zapotrzebienie. Ale szybko zaalarmowana straż pożarna ocaliła samochód; wydoszła z ognia prawie 1/3 transporterów ze spirytusem i wódką. Niemniej straty sięgają ok. 100 tys. zł. (PAP)

Powie nieuleczalny sceptyk i wieczny malkontent: „Dobrze Anglikom wyznawać dewizę „keep smiling” — w ich warunkach materialnych, przy takim stopniu cywilizacji”.

Przed wszystkim — nie tylko Anglicy wyznają tę zasadę, a ponadto nie ma znów tak bezpośredniej zależności między „keep smiling” a stopą życiową. Ale nie wdając się w tym miejscu w bardziej szczegółowe rozważania dotyczące materialnej sytuacji Anglików, musimy sobie jedno powiedzieć: w ogólnym dziele dźwigania naszego kraju wzwyż, nie może zabraknąć takiego czynnika jak samokształcenie charakteru, zdobywanie umiejętności współpracy z ludźmi.

...Miałem napisać lekki felieton o potrzebie uśmiechu i korzyściach z tego płynących, a tu zaczyna się rysować jakiś konflikt w dziedzinie ekonomiczno-moralnej między nami a Zachodem.

Zostawmy więc na boku politykę, bo „keep smiling” nie ma z nią chyba nic wspólnego. Inaczej upodobałby się do owego dyrektora, który na krytyczną wzmiankę w prasie, że wyprodukował świecę bez kłota, odpowiadał szeptem e-laboratem, cytując nawet Marksa i Engelsa.

Powiedzmy sobie tylko zwyczajnie: uśmiech na twarzy pomoże ci lepiej znośić drobne przykrości, ułatwi ich usunięcie, przyczyni ci miana osoby milej i sympatycznej, uczyni cię człowiekiem poszukiwanym w towarzystwie, pozwoli dłużej zachować młodość i wdzięk.

A zatem od jutro: „keep smiling”, uśmiechnij się. Spróbuj, a przekonasz się, że życie jest znacznie piękniejsze, a co najmniej nie tak ponure, jak ci się dotychczas wydawało.

MARIA BŁASZCZYK

Pracownicy poszukiwani

3 operatorów do obsługi betoniarek, 1 operatora z uprawnieniami do obsługi żurawia „Październik”, 1 operatora do obsługi maszyny średniego typu, 20 robotników budowlanych, 2 płytkarzy, 2 blacharzy, 2 dekarzy, 3 sprzątaczkę i 10 murarzy — do pracy w Poznaniu i na wyjazd przyjmie zaraz: Poznańskie Przedsiębiorstwo Budowlane nr 3, Poznań, ul. Sołna 12. Wynagrodzenie wg Układu Zbiorowego Pracy w Budownictwie. Dla pracowników zamiejscowych zakwaterowanie w Hotelu Robotniczym. K1751

Projektantów, asystentów wodno-kan. i c. o. przyjmie od 1 kwietnia 1959 r. „Miastoprojekt”, Poznań, ul. Marchlewskiego 128, pokój 512. K2064

Murarzy wysoko kwalifikowanych na roboty szamotowe przy budowie pieców przemysłowych i kominów fabrycznych przyjmie do pracy na terenie 11 województw. Praca w systemie akordowym, wyjazd na podstawie delegacji oraz bezpłatne zakwaterowanie. Wynagrodzenie według układu zbiorowego w budownictwie. Zgłoszenia osobiste i listowne przyjmuje Warszawskie Przedsiębiorstwo Budowy Pieców Przemysłowych, Dział Zatrudnienia, Warszawa-Mokotów, ul. Wilkowska 91a. K2072

2 operatorów spycharek S-80 „Staliniec”, 6 operatorów spycharek typu „Mazur” przyjmie zaraz Poznańskie Przedsiębiorstwo Robót Drogowych w Poznaniu, ul. Wilczak. Warunki płacy według UZP w budownictwie. Zgłoszenia kierować pod wyżej wskazanym adresem do Działu Zatrudnienia. K1917

Inżynierów, techników i majstrów drogowców z długoletnią praktyką do pracy w terenie zatrudni zaraz Poznańskie Przedsiębiorstwo Robót Drogowych, Poznań, ul. Wilczak. Wynagrodzenie według UZP w budownictwie z dnia 15 III. 1958 r. Zgłoszenia wraz z życiorysem i dokładnym opisem przebiegu praktyki należy kierować do Działu Zatrudnienia pod wyżej wskazanym adresem. K1928

Inżyniera względnie st. technika mechanika na stanowisko kalkulatora przyjmie Zakłady Produkcji Części Zamiennych Maszyn Budowlanych nr 3, Poznań, Bałtycka 52 — dowóz pracowników zakładowym autobusem. 12135g

Murarz ze znajomością konserwacji dachów potrzebny zaraz. Sklepy, szkoła 7-klasowa, kościół na miejscu. Zgłoszenia: PGR Modrze, pow. Poznań. 12205g

Murarzy, cieśli, dekarzy, stolarzy, robotników przyjmie do pracy Wojskowy Rejonowy Zarząd Kwaterunkowo-Budowlany w Poznaniu. Wynagrodzenie według układu zbiorowego w budownictwie. Zgłoszenia kierować: Poznań, Stalin-gradzka 53. 12254g

Zastępcę głównego księgowego z praktyką zatrudni zaraz placówka budżetowa w Poznaniu. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 12458g.

Monterów ciębnikowych i spawaczy o wysokich kwalifikacjach zawodowych, wynagrodzenie w zależności od charakteru pracy od 1.500—1.700 zł — przyjmie zaraz Państwowy Ośrodek Maszynowy w Stęszewie, pow. Poznań. Dogodny dojazd kolejną wozem. 12658g

Kierownika robót z uprawnieniami, każdą ilość murarzy i robotników, 4 cieśli, 6 blacharzy, 5 malarzy, 2 dekarzy przyjmie natychmiast do prac na terenie miasta Poznania: Miejskie Przedsiębiorstwo Remontowo-Budowlane nr 1 w Poznaniu, ul. Paderewskiego 7. Warunki płacy według obowiązujących stawek w budownictwie plus dodatki dla pracowników fizycznych za roboty utrudnione. Hotelu robotniczego nie posiadamy. Zgłoszenia w Dziale Zatrudnienia, pokój 206 przy ul. Paderewskiego 7. K1931

Każdą ilość brukarzy, taraniarzy i robotników do prac drogowych przyjmie natychmiast: Prezydium Dzielnicowej Rady Narodowej Poznań-Stare Miasto. Warunki pracy i płacy według układu zbiorowego dla pracowników drogowych i mostowych. Zgłoszenia należy kierować do Wydziału Gospodarki Komunalnej i Mieszkaniowej, ul. Libelta 16/20 (mała świetlica). K1934

Inżynierów i techników z długoletnią praktyką w budownictwie (najchętniej z uprawnieniami) do pracy na miejscu i w terenie oraz kierowników przedsiębiorstw budowlanych w terenie zatrudni Wojewódzkie Zjednoczenie Przedsiębiorstw Budownictwa Terenowego w Poznaniu, ul. Zwierzyniecka 15. Kandydaci na kierowników winni posiadać wykształcenie wyższe lub średnie ekonomiczne, ewentl. techniczne i kilkuletnią praktykę na kierowniczych stanowiskach. Mieszkanie w terenie zapewnione. Wynagrodzenie do omówienia na miejscu. Oferty wraz z życiorysem i odpisami świadectw kierować pod wyżej podanym adresem. Informacje osobiste pokój 33. K1914

UWAGA!

Nadkontyngentowi i Poborowi

ROZCZNIKA 1937, 1938, 1939 i 1940 ROKU
KOPALNIA WĘGLA KAMIENNEGO „MAKOSZOWY”
W ZABRZU, ULICA MAKOSZOWSKA NR 1
podaje do wiadomości, że o ile podejmie pracę przed rozpoczęciem poboru głównego w kopalni Makoszewskiej — korzystając z odroczenia służby wojskowej na czas pracy w kopalni.
Z chwilą osiągnięcia 23 roku życia, automatycznie przechodzi do rezerwy.
Warunki pracy zgodnie z układem zbiorowym pracowników zatrudnionych w przemyśle węglowym.
Dla zamiejscowych zakwaterowanie i wyżywienie w Domach Górniczych.
Blizszych informacji udziela Dział Zatrudnienia i Spraw Socjalnych kopalni „Makoszewskiej” w Zabrze, ul. Makoszeńska 1. K1946

UWAGA!

UWAGA!

Poborowi ponadkontyngentowi

przystępując do pracy w Kopalni „Dymitrow” w terminie do dnia 1 maja 1959 r. uzyskacie odroczenie od odbywania obowiązku służby wojskowej.

Odroczenie z tytułu zatrudnienia w Kopalni mogą uzyskać wszyscy mężczyźni urodzeni w latach 1937, 1938, 1939, 1940.
Informujemy, że mężczyźni, którzy przepracują na Kopalni 3 lata i będą reklamowani od służby wojskowej automatycznie przechodzą do rezerwy i otrzymują książeczkę wojskową.

Kopalnia gwarantuje poborowym:

1. zakwaterowanie i pościel;
2. dobre i smaczne wyżywienie w 2 własnych stołówkach, barze mlecznym i kioskach;
3. poza dobrym wynagrodzeniem po pół roku nienaganną pracę premię w wysokości 400,— zł a po roku 800,— zł;
4. po trzech miesiącach premię z karty górnika w wysokości 5 procent zarobku;
5. pełną opiekę lekarską kwalifikowanych specjalistów.

Płaca według obowiązującego w Przemyśle Węglowym Układu Zbiorowego kształtuje się następująco:
dla pracowników niekwalifikowanych pod ziemią od 1.800 zł mies. do 3.900 zł mies.
dla górników zatrudnionych w przedkach węglowych od 3.900 zł mies.

PONADTO PRYJMujemy DO PRACY DOŁOWEJ W KOPALNI MEZCZYZN W WIEKU OD 18—40 LAT

Kopalnia „Dymitrow” jest położona w Parku Miejskim, gdzie znajdują się baseny pływackie leirite i jeden z najnowocześniejszych w Europie krytych basenów, stadion piłkarski Klubu Sportowego „Polonia”. Bytom oraz stadion piłkarski Klubu Sportowego „Czarni” przy Kopalni „Dymitrow”.
Ochotnicy dostają zakwaterowanie w Domach Górniczych I kategorii w promieniu 100 m od Kopalni.
Każdy z Domów Górniczych jest zaopatrzony w telewizor a Dom Kultury w ich pobliżu posiada 18 sekcji artystycznej — rozrywkowych, kulturalno-oświatowych i sportowych z sekcją „Rugby” na czele oraz wielki telewizor dający obrazy wielkie jak w kinie.

Przyjęcia do pracy zaraz załatwia Dział Zatrudnienia. Kopalni „Dymitrow”, Bytom, ulica Łużycka 7, tel. 33-51, wewnętrzny 372 i 689. K2141

WYDZIAŁ KOMUNIKACJI — Prez. Rady Narod. m. Poznania

podaje do wiadomości: w związku z budową domu mieszkalnego przy ul. Powstańczej

ZAMYKA SIĘ

z dniem ogłoszenia dla ruchu kołowego w wym. ulicę na odcinku od ul. Czajęcej do ul. Jerzego. Objazd skierowuje się ul. ul. Czajęcej i Jerzego. K2119

TRANSPORTERY

po winie
ZAKUPI

Agencja Handlowa P. P. w Szczecinie,
Wały Chrobrego 4, telefon nr 68-65
K1977

PREZYDIUM POWIAT. RADY NARODOWEJ W KONINIE

INSPEKTORAT OŚWIATY

prosi przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze i prywatne do złożenia ofert na wykonanie następujących prac remontowych:

1. remont kapitalny szkoły we Wtorku;
2. remont szkoły w Koziegłowie;
3. tynki zewnętrzne i odwodnienie terenu w szkole podstawowej w Rzgowie;
4. tynki zewnętrzne szkoły w Białej Panieńskiej;
5. budowa budynku gospodarczo — ustępowego w Zibkowie;
6. założenie instalacji piorunochronowej typu ciężkiego na budynku szkolnym w Lisie Wielkim.

Powyższe prace winny być ukończone do dnia 30 czerwca 1959 roku. Szczegółowy zakres robót do omówienia w Inspektoracie Oświaty. Oferty składać w terminie do dnia 10 kwietnia 1959 roku. K1959

POWIAT. KOMENDA STRAŻY POŻARNYCH W RAWICZU

ogłasza

PRZETARG PUBLICZNY

na sprzedaż:

MOTOCYKLA MARKI S. H. L.

nr rejestr. P. W. 35—70, nr silnika 17239, nr podwozia 15712, który odbędzie się w dniu 4 kwietnia 1959 r. o godz. 10, w Powiatowej Komendzie Straży Pożarnej w Rawiczu. K1940

Asystenta kontraktacji trzody bekonowej zatrudni od 1 kwietnia 1959 r. na rejon Pniewy Zakłady Mięsne w Obornikach, ul. Lipowa 15. Wymagane kwalifikacje: średnia lub wyższa szkoła rolnicza. Zgłoszenia osobiste lub pisemne pod wyżej podanym adresem. K1920

St. księgowego(w), kucharkę, brygadzystów ciębnikowych, kombajnerów, elektryków ciębnikowych, elektryków instalacyjnych zatrudni natychmiast Państwowy Ośrodek Maszynowy w Żernikach, pow. Żnin. K1950

Inżynierów — elektryków, inżynierów-architektów z uprawnieniami, techników — elektryków, techników budowlanych oraz kreslarzy zatrudni natychmiast Biuro Projektów Energetycznych „Energoprojekt” w Warszawie, Oddział w Poznaniu, Stary Rynek 97/100. Warunki pracy i płacy do uzgodnienia pod w. podanym adresem w Sekcji Kadr. K1948

Oficysty do obsługi Zetaprintonu poszukuje przedsiębiorstwo spółdzielcze. Oferty kierować do Biura Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla K1955.

Okręgowy Zarząd Lasów Państwowych w Szczecinie zatrudni zaraz inżyniera-rolnika lub melioranta ze specjalnością i kilkuletnią praktyką w łakarstwie. Uposażenie według obowiązującej tabeli plac w leśnictwie. Zgłoszenia osobiste lub na piśmie kierować pod adresem Okręgowy Zarząd Lasów Państwowych w Szczecinie, ul. Kościuszki 22. K1953

Kierownika gospodarstwa oraz zootechnika poszukuje Państwowy Ośrodek Hodowli Zarodowej Osowa Sień, pow. Wschowa, woj. Zielona Góra. Gospodarstwo na wysokim poziomie. Gwarantuje się dobre warunki mieszkaniowe. Oferty prosimy kierować pod wyżej wskazanym adresem. K2029

Jan Wojtyła

mój ukochany mąż, nasz ojciec, teść i dziadek zmarł w Bogu dnia 29 marca 1959 r., przeżywszy lat 75.

Pogrzeb odbędzie się w środę, 1 kwietnia br. o godz. 11.40 z kaplicy cmentarza parafii Serca Jezusowego na Jeżycach.

W głębokim żalu pograżona

RODZINA

Poznań, ul. Kochanowskiego 8, m. 3.

Za okazane wyrazy współczucia, udział w pogrzebie, za wieniec i kwiaty złożone na grobie mojego ukochanego męża i naszego ojca, sp.

STANISŁAWA LICZBINSKIEGO a w szczególności Prof. fesorom i Dzieciom kl. 4b P. P. Szkoły Muzycznej, Krewnym i Znajomym — za złożone wieniec, kwiaty, wyrazy współczucia oraz liczny udział w pogrzebie mego męża i naszego ojca, sp.

LUDWIKA STRYŻYŃSKIEGO składa

SERDECZNE „BÓG ZAPŁAC!”

ZONA Z DZIECIAMI 12038g

Różne

Serdeczne podziękowanie całemu Zespołowi Lekarskiemu, Siostrze i Pielęgniarkom Szpitala Klinicznego przy ulicy Engla a przede wszystkim Dyr. Szpitala Dr. Szlapek, Dr. Zwołińskiemu, Dr. Gniłce, Dr. Dąbrowskiemu oraz Dr. Birekcie, za troskliwość opieką składają Rodzice wicewice Poznań, Dąbrowskiego 77. 12119g

Serdeczne podziękowanie Prof. dr. Drowskiemu za przeprowadzoną operację, wszystkim Lekarzom II Kliniki Chirurgicznej AM szczególnie Dr. Fibakowi oraz Siostrze z troskliwością opieką składają inż. Janusz Lenart, Poznań, ul. Grodzka 17b. 12159g

Obróbkę drewna wykonuje fachowo i terminowo Poznań, Artyleryjska 5, tel. 42-59. 9450g

BANK ROLNY O/WOJEW. W POZNANIU

ulica Czerwonej Armii nr 81

ogłasza

I PRZETARG NIEOGRANICZONY

na sprzedaż:

SAMOCYKLA OSOB. „CITROEN”, typ 11 L

cena wywoławcza 31.500,— zł.

Przetarg na w. w. pojazd odbędzie się 15 kwietnia 1959 r. w lokalach Banku o godzinie 12.00.
W przetargu mogą wziąć udział jednostki wym. w § 9, ust. 2 Zarządzenia Min. Komunikacji z dnia 8 maja 1957 r. (Monitor Polski nr 56 poz. 353).
Zamierzający wziąć udział w przetargu obowiązany jest wpłacić co najmniej w przeddzień przetargu wadium w wysokości 10 proc. ceny wywoławczej w kasie n. Banku.
Nabywca, który odmówi uiszczenia ceny nabycia — traci złożone wadium oraz prawo uczestniczenia w dalszym przetargu.
Uczestnikom, którzy nie nabędą samochodu, zostanie wadium zwrócone.
Wyżej wymieniony pojazd oglądać można codziennie w godzinach od 9—10 w garażach Banku pod wyżej wskazanym adresem. K1962

BANK ROLNY O/WOJEW. W POZNANIU

ulica Czerwonej Armii nr 81

ogłasza

II PRZETARG NIEOGRANICZONY

na sprzedaż:

SAMOCYKLA OSOB. „CITROEN”, typ 11 BL

cena wywoławcza 22.050,— zł.

Przetarg na w. w. pojazd odbędzie się 15 kwietnia 1959 r. w lokalach Banku o godzinie 10.00.
W przetargu mogą wziąć udział jednostki wym. w § 9, ust. 2 Zarządzenia Min. Komunikacji z dnia 8 maja 1957 r. (Monitor Polski nr 56 poz. 353).
Zamierzający wziąć udział w przetargu obowiązany jest wpłacić co najmniej w przeddzień przetargu wadium w wysokości 10 proc. ceny wywoławczej w kasie n. Banku.
Nabywca, który odmówi uiszczenia ceny nabycia — traci złożone wadium oraz prawo uczestniczenia w dalszym przetargu.
Uczestnikom, którzy nie nabędą samochodu, zostanie wadium zwrócone.
Wyżej wymieniony pojazd oglądać można codziennie w godzinach od 9—10 w garażach Banku pod wyżej wskazanym adresem. K1963

INSPEKTORAT POWIATOWY PGR W GALOWIE

ogłasza licytacyjną sprzedaż

II i III PRZETARG

motocykli:

BMW 350 ccm, cena wywoławcza 3.600 zł, TRIUMPF, cena wywoławcza 2.550 zł.

Wadium można wpłacić na konto 501/144 w Banku Rolnym Szamotuły.
Pojazdy można oglądać w każdy dzień od godziny 8—10 w PGR Galowo.
Przetarg odbędzie się w sobotę 11 kwietnia 1959 r., godz. 10. K2142

Różne

Garbowanie, farbowanie i uszlachetnianie skór baranich, nutrii, wykonuje: E. Makowiecki, Poznań-Solacz, Grudzień 66. 9770g

Suknie ślubne, welony, nakrycia do chrztu, poleca Wypożyczalnia Poznań, Strzelecka 13. 11130g

Maszyny do szycia naprawiamy fachowo. Poznań, Gwardii Ludowej 42 (war. sztat mechaniczny), podstawę wzgl. maszynę do szycia na części kupię. 11215g

Pożyczkę 60.000—80.000 zł jedynie pod pewny zastaw. Zgłoszenia: Janina Kawińska, Poznań, Fredry 1 m. 14. 11827g

Czyści, uzupełnia codziennie oprócz soboty wszelkiego rodzaju pierze darte, pierzynę, poduszki: Parowa Czystałnia Piętra, Leszno, Leszczyńskiego 50. 7822p

Sprzedam ceglarke, walce, łonki, względnie przystąpię jako współwłaściciel w dzierżawie. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 12181g.

Pszczołarstwo. Przerabiam wosk na węz. Zamieszczenie wysyłam odwrotnie. Pietrzak, Jarocin, Poznańska 19. 8322p

Matrymonialne

Kawaler po 40-ce, rzemieślnik, niebiedny, dobrego charakteru, bez nałogów na stałe posiada poznańską pania po 30-ce młodego urośnięcia, dobrze sytuowaną. Cel matrymonialny. Poważne oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 11911g.

Pani kulturalna, zamożna, posiadająca własne mieszkanie poznańską pania również kulturalną na stanowisku lat 55—60 w celu matrymonialnym. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 11928g.

Panna, 31-letnia, przystojna, zgrabna z wyższym wykształceniem, poznańską pania od powiednio panna do lat 40 w celu matrymonialnym. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 12145g.

Panna po 40-ce, inteligentna, o szlachetnym charakterze z mieszkanem poznańską pania do lat 55, rozważliwiej wykluczenia. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 12270g.

POZNAŃSKIE ZAKŁADY MATERIAŁÓW IZOLACYJNYCH W POZNANIU

ul. Dąbrowskiego 93, tel. 515-22 i 15-64

ogłaszają

PRZETARG NIEOGRANICZONY

na wykonanie następujących robót:

- a) naprawę linii wodociągowej z wykonaniem wykupu i wymianę odcinka rury na długości ca 5 mb;
- b) zaistalowanie 3 (trzech) hydrantów podziemnych wraz z usunięciem istniejących starych naziemnych;
- c) wykonanie kanalizacji zgodnie z dokumentacją;
- d) wykonanie i doprowadzenie instalacji c. o. i wentylacji w hali produkcyjnej według dokumentacji technicznej;
- e) podłączenie siły i światła w hali produkcyjnej oraz zamontowanie i uruchomienie elektrowozu według dokumentacji technicznej.

W przetargu mogą brać udział przedsiębiorstwa państwowe, uspołecznione oraz prywatne. Dokumentacja techniczna na wymienione prace znajduje się w Dziale Technicznym PZMI. Oferty należy składać do dnia 10 kwietnia 1959 r. Otwarcie ofert nastąpi dnia 13 kwietnia 1959 r. Zastrzega się prawo wyboru oferenta oraz prawo nie skorzystania z żadnej oferty. K2110

REJON EKSPLOATACJI DRÓG PUBLICZNYCH W CHODZIEŻY

ogłasza

I PRZETARG OGRANICZONY

NA SAMOCYKLA CIĘŻ. MARKI ZIS-5
cena wywoławcza 35.000,— złotych

Przetarg odbędzie się w dniu 8 kwietnia 1959 r. o godzinie 10 w Chodzieży przy ulicy Mostowej nr 1.
Wadium w wysokości 10 proc. ceny wywoławczej należy złożyć do dnia 7 kwietnia 1959 r., w NBP O/Chodzież konto nr 1201-6-175.
Warunki uczestnictwa w przetargu są w Monitorze Polskim nr 56/57, poz. 353.

Samochód oglądać można codziennie za wyjątkiem niedziel i świąt w godz. od 10—14 w Czarnkowie przy ul. Kościuszki 131. K2020

GMINNA SPÓŁDZIELNIA „SAMOPOMOC CHŁOPSKA”

Opatów z siedzibą w Łęce Opatowskiej, pow. Kępno, telefon Łęka Opatowska 3

OGŁASZA PRZETARG

NA BUDOWE MAGAZYNÓW NAWOZOWYCH, MAGAZYNU ROZDZIELCZEGO oraz STAJNI I GARAZU W ŁĘCE OPATOWSKIEJ.

Do przetargu zgłaszać się mogą przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze i prywatne.
Oferty składać należy w terminie do dnia 15 kwietnia 1959 r. do Zarządu Gminnej Spółdzielni Opatów z siedzibą w Łęce Opatowskiej, pow. Kępno, gdzie można otrzymać szczegółowe informacje i kosztorysy. Materiał wykonawczy. Otwarcie ofert nastąpi w dniu 18 kwietnia 1959 r. Zastrzega się prawo wyboru oferenta. K2040

ZIELONOGORSKI ZARZĄD APTEKI W ZIELONEJ GÓRZE

Plac Wyspiańskiego, Biuro nr 3

OGŁASZA PRZETARG

na wykonanie:

REMONTU KAPITAŁNEGO APTEKI w Dreźnie oraz remontów średnio-bieżących aptek w Strzelcach Krajeńskich, Świebodzinie, Gorzowie, we Wschowie, Lipkach Wł., Łagowie, Jasieniu, Bytomiu Odr. i Zarach.

Oferty na całość względnie na poszczególne obiekty należy składać do dnia 13 kwietnia 1959 roku.

Prace w wymienionych aptekach obejmują roboty remontowo-budowlane, instalacyjne i konserwacyjne.

Ze szczegółowym zakresem robót można się zapoznać w Dziale Inwestycyjno-Remontowym, adres j. w. pokój nr 11 tel. nr 27-61.

W przetargu mogą brać udział przedsiębiorstwa uspołecznione i prywatne.

Komisje otwarcie przetargu nastąpi w dniu 14. IV. 1959 r.

Zastrzega się prawo wyboru oferenta. K2150

Jadwiga Zielińska

Pogrzeb odbędzie się w dniu 1. IV. 1959 r. o godzinie 12.30 z kaplicy cmentarnej na Junikowie.

W smutku pograżona

RODZINA

Poznań, ul. Skryta 10 m. 7.

mgr. Kazimierzowi Grendzie

a szczególnie Wiel. Ks. Prof. T. Etterowi, Krewnym, życzliwym Przyjaciółtom, Kolegom i Znajomym oraz Współkolegom, Dyr. i Współpracownikom Zjedr. Robót Hydrogeologicznych, Poznań, Przedsiębiorstwa Budowlanego, Instal. Montaż. w Poznaniu, Kierownictwu i Koleżance Rzem. Spółdz. Zao. i Zbytu Metal. w Poznaniu.

SERDECZNE PODZIĘKOWANIE

ZONA Z SYNAM 12239g

INFORMUJEMY

W ramach współpracy miast Poznań — Koszalin: 1. IV. o godz. 19 w sali Klubu Turysty odczyt Mariana Sikory pt. „Prasłowiańskość i słownictwo Ziemi Koszalińskiej”. Nadzwyczajne zebranie Poznańskiego Towarzystwa Muzycznego 2 kwietnia o godz. 19 w Sali Kameralnej PWSM, ul. Czerwonej Armii 87. (na)

„Koziołki“

8, 10, 13, 15, 25, 29. Premie na banderole z końcówką 839.

Toto-Lotek

8, 15, 35, 37, 43, 44 i dodatkowo — 2.

TEGO JESZCZE NIE BYŁO!



Feluś Zadra z własnej inicjatywy i na własną odpowiedzialność ogłasza kwiecień miesiącem hasel

KOCHANI CZYTELNICY! Myślałem długo — aż wymyśliłem. Nawiasem mówiąc, z góry uprzedzam, że nie ma to nic wspólnego z kawałem primaaprilisowym. Przyszedł mi do głowy, żeby kwiecień — przynajmniej na łamach naszego „Głosu” — mianować miesiącem hasel. Uzyskałem w tym celu zgodę redaktora na opublikowanie w każdym numerze „Głosu” jednego hasła.

Zwracam się więc do Was, Czytelnicy, z gorącą prośbą o udzielenie mi pomocy w zrealizowaniu tych zamiarów. Słowem — proszę o nadsyłanie hasel do redakcji „Głosu Wielkopolskiego” (Poznań, ul. Grunwaldzka 19, pok. 73, II ptr.). Dla autorów najlepszych i najdociępiejszych hasel wydebielim pieniądze na wartościowe nagrody książkowe. Nagrody te zostaną przyznane przez specjalną komisję w początkach maja br.

Muszę jednak wyjaśnić, że chodzi mi tylko i wyłącznie o hasła nowe, oryginalne, własnego pomysłu i w miarę dowcipne. Wierszowane — mile widziane. Przestrzegam jednak, że takich dowcipów, jak:

„Mycie nóg — to twój wróg!” lub „Mycie nogi i owoce!” albo „Całujemy się bez podawania rąk!” czy też „Jeden kieliszek nigdy nie zaszkodzi!”

nie przyjmę, bo mają już długą i siwą brodę. Natomiast stare hasła, ale zupełnie nieznane lub zapomniane — ujęrę bardzo chętnie. Na życzenie autorów hasel — będę ujawniał ich nazwiska. Serdecznie zapraszam do mojej prywatnej akcji „Kwiecień miesiącem hasel”. Mam nadzieję, że przyniesie ona dużo pożytku, trochę zabawy, autorom — sławę, nie mówiąc już o możliwości „przewietrzenia” dotychczasowej techniki redagowania oklepnych i pełnych frazesów hasel.

Jeżeli mi potem wdzięczni redacy będą chcieli wystawić pomnik, z góry uprzedzam, że się na to nie zgódzę, bo stokroć bardziej pragnąłbym jakiejś malutkiej choćby szkolki im. Felusia Zadry. O tym wszystkim nie bez dumy donoszę

na zawsze Wasz Feluś ZADRA

Marzec

31

wtorek

Imieniny

Gwidona

Słońce:

wsch.: g. 5.14

zach.: g. 18.07

Radio

PROGRAM I

15.30 — z życia ZSRR; 16.05 — aud. aktualna; 16.15 — tydzień muzyki węgierskiej; 17.05 — por. językowy; 17.15 — pios. francuskie; 17.30 — muz. i aktualn.; 18.15 — skrzynka PZU; 18.20 — konc. życheń; 19.26 — sport; 19.30 — „Narzędzia z Ratuszowej Wieży”; 21.05 gra Ork. Victora Silvestra; 22 — „Iwan”, pow. Wiedomości: 5, 6, 7, 8, 13.55, 16, 19, 21 i 23.

PROGRAM II (Poznań)

15.30 — dla dzieci; 16 — muz. Liszta i Bartoka; 16.45 — pog. pedagog.; 16.50 — „Satellita podpatruje pogodę”; 17.05 — na fali melodii; 17.35 — fel. aktual.; 17.45 — sport; 17.50 — muz. tan.; 18.25 — o problemach młodzieży; 18.35 — muz. i aktualn.; 19 „Zamek”; 19.30 dawna muzyka chóralna; 19.50 — mel. francuskie; 20.27 — sport i wyniki „Toto”; 20.40 — muz. tan.; 21.25 — felieton o balecie; 22.05 — o czym pisze prasa literacka; 22.15 — festiwal muzyczny Im. G. Enesca 1958 r.

Wiedomości: 5.30, 6.30, 7.30, 8.30, 9.30, 12.04, 15, 17.30, 20, 22 i 23.50.

Telewizja

nieczynna.

Wystawy

CBWA — Pałac Działnińskich — Wystawa Okręgowa Związku Polskich Artystów Fotografików — g. 10—18.

CBWA — Odwach — Wystawa malarstwa prof. St. Szczepańskiego i wystawa rysunków Mariana Kościakowskiego — g. 10—18.

MUZEUM NARODOWE — Wystawa malarstwa i rzeźby ludowej — g. 10—15.

Dyżury pełnia:

SZPITAL KLINICZNY IM. PAWŁOWA — chirurgia i wewn. — ul. Długa 1/2, tel. 40-04; APTEKI: Dzierżyńskiego 349; Głogowska 47; Kraszewskiego 12; Mazowiecka 12; pl. Wiosny Ludów 3; Główna 53.

Siedem grzechów głównych

i przysporzyło pracy Pogotowiu, które w sobotę i niedzielę otrzymało nieco więcej wezwań niż zwykle — tj. ponad 300 (50 proc. stanowią „przypadki świąteczne”, 20 proc. — grypa). Kilku osobom, które nadużyły szczodrości Ba chusa trzeba było przepłukać żołądki. Drugie święto zapowiadało się jeszcze gorzej.

Wróćmy do alkoholu. Ponieważ Izba Wyrzecznień była nieczynna (powodem defekt cja; ciekawe, że znów w okresie świąt), alkoholicy gościli na Milicji. W sobotę zatrzymano ich 12, w niedzielę — 14. Kilka osób „zalało się” całkowicie — na tzw. trupa. W ogóle Pogotowie Milicyjne miało sporo pracy interweniując w tych dwóch dniach 43 razy — głównie w pijackich awanturach. W I święto dwukrotnie zanotowano bójki na weselach i to przy ul. Głogowskiej i Wawrzyniaka. Natomiast na Jeżycach do klatki schodowej wrzucono petardę, w rezultacie czego kilku lokatorów pozbyło się w oknach szyb. „Dowcipnym” okazał się Jerzy M. Zaopiekowała się nim MO.

Straż Pożarna zanotowała kilka fałszywych alarmów i kilka drobnych interwencji. Jedną z nich było udzielenie

pomocy lokatorom domu przy ul. Winogrody 12, gdzie wskutek zatkania się rur kanalizacyjnych woda zalała mieszkanie w suterenie.

I to by było właściwie wszystko, jeśli chodzi o nieprzyjemne zyski i straty... (ak)

O świątach po świątach

Głęboko zabieram się do pisanja felietonu o okolicznościowego, staje przed nie lada problemem: o czym pisać? O tym, jak miasto wyglądało w dni świąteczne, o tym, w jaki sposób, te dni spędzili jego mieszkańcy, czy uroście o tym, co było przedmiotem ich świątecznych rozważań?

Każde święta, a zwłaszcza Wielkanoc, mają jedną zdecydowanie dodatnią stronę: stają się one okazją do generalnych porządków, do wyrzucania i niszczenia zimowego śmiecia, do wypuszczania przez świeżo wymyte okno radosnego i o-rzeźwiającego powietrza wiosny. Jeden z moich dobrych znajomych twierdzi, że gdyby nie święta, tonelibyśmy w brudzie. Złe, iż tylko święta są dla wielu okazją generalnej bitwy o czystość, ale dobrze, że chociaż tak jest.

Dwa wolne dni od pracy sprzyjają rozważaniom, snuciu planów na przyszłość i kontemplacji. Co prawda starożytni Rzymianie mawiali: „Plenus venter non studet libenter”, co parafrazując na polski język oznacza: „obżarstwo nie sprzyja rozmyśleniom”. Tymczasem wielkanocna tradycja często idzie w parze z suto, na pewno jak na nasze możliwości często — gęsto zbyt suto zastawionym stołem.

Właśnie w czasie świąt przypomniałem sobie, że za granicą mamy opinie ludzi kochających jeździć i wydających na nie stanowczo za dużą część swych dochodów. Pewnie, po części było to spowodowane brakiem okazji do lokowania pieniędzy na inne, pożyteczniejsze cele. Ostatnie Targi Krajowe jednak pokazały, że coraz więcej jesteśmy zainteresowani artykułami przemysłowymi trwałego użytku, że przemysł produkuje ich więcej niż dwa — trzy lata temu. Taką sytuacją na rynku każe nam odmawiać sobie nadmiernej jeźdźni, nie mówiąc już o nadużywaniu alkoholu, pod byle pretekstem by odkładać (najczęściej) na książeczke (PKO) pieniądze bądź na pralkę, bądź telewizor, bądź motocykl, łódzkę czy jakiś inny

SPORT SPORT

Powracają dobre tradycje poznańskiego piłkarstwa

Piłkarstwo poznańskie powróciło do dawnych, miłych tradycji, rozgrywania w Święta Wielkanocne spotkań z drużynami zagranicznymi. Podobnie, jak za dawnych czasów Poznań i w tym roku zainaugurował sezon rozgrywek międzynarodowych. Oby tych pojedynków było jak najwięcej! A przecież w dawnych latach regularnie na otwarcie sezonu międzynarodowego gościliśmy w Poznaniu wybitne jednostki Wiednia, Budapesztu, Pragi, Berlina czy Monachium. Piłkarstwo wielkopolskie cieszyło się wówczas jak najlepszą opinią. Były to czasy Stalińskich, Einbacherów, Szepów, Niedzielskich, Przybyszów, Grzeszkowiaków, Mikołajewskich i in. Starsza generacja pamięta je dobrze.

Należy więc życzyć sobie, by z chwilą inauguracji rozgrywek międzynarodowych, tradycyjnie podczas Świąt Wielkanocnych, uległ poprawie poziom naszego piłkarstwa.

Spotkania międzynarodowe, pozabawione nerwowości i twardej walki o punkty, wpływają uspokajająco na samą grę piłkarzy i w równej mierze na kibiców. Podczas ostatnich świąt na wielboiskach w kraju gościli piłkarze z zagranicy. Również i nasi reprezentanci wyjechali do Belgii, Węgier, Francji i Bulgarii.

Zasługę w sprowadzeniu jednostki budapeszteńskiej ma kierownictwo KS „Warta”. Aby nie prze-miecać swych piłkarzy przed rozgrywkami o mistrzostwo II ligi, kierownictwo klubu zgodziło się na rozegranie drugiego spotkania z miejscową „Olimpią”. Pociąg-niecie zupełnie słuszne. (tp)

„VASAS” Csepel — „OLIMPIA” 0:0

Kilka tysięcy widzów było świadkami ciekawego pojedynku II-ligowej węgierskiej jednostki VASASU z beniaminkiem II ligi — Olimpią.

Liczone się powszechnie z latowym zwycięstwem gości z nadnaju, z mało zaprawionymi w bojach międzynarodowych piłkarzami Olimpi. Tymczasem gospodarze, dzięki niezwykle ambitnej postawie całego zespołu wywalczyli zaszczytny dla siebie wynik bezbramkowy. Zwycięstwo mogło być szta również dobrze przypaść w udziale jednej lub drugiej stronie. Okazuje ku temu były liczne, więcej po stronie Węgrów, którzy mieli przez cały czas gry lekką przewagę i górowali technicznie.

Natrafili jednak na dobre dy-sponowany w tym dniu zespół, w którym wyróżnił się przede wszystkim skuteczny, lecz niemniej i skuteczna obrona, koczowniczy bramkarz Szabliński. Wynik bezbramkowy — to jego zasługa.

Węgry potraktowali początkowo mecz zupełnie lekko. Dopiero pod koniec spotkania przeszli do energicznych ataków, które jednak skutecznie odparli miejscowi.

Gra była szczególnie ładna i ciekawa w pierwszej części zawodów i toczyła się z wyjątkiem jednego drobnego incydentu w przy-lacielskiej atmosferze.

Może miała rację?

— Wybaczyłbym jej stratę nawet obu nóg, nie tylko jednej, gdyby była poprawiła się i spoważniała po katastrofie mego auta, gdyby okazała mi choć trochę współczucia. Ale kiedy ja leżałem w szpitalu, ona miała co tydzień nowy flirt, nowe randki, póki jej i was nie oczarował Red, nasz Hitler kieszonkowego formatu...

— Teraz przesadzasz. Nie możesz jej darować swego kalectwa, choć wcale nie musiałeś pędzić wtedy tak szaleńczo, jak Arlenka tego żądała przez dziecienną brawurę.

— Byłoby to dla ciebie strata, ale nie dla mnie. Nie przebiegając, podbija i zdobywa każda istota, która choćby ubiorem przypomina mężczyznę — mówił Stan z jawnym szyderstwem. Sądzę, że gdyby sympansa albo goryla przyszedł w spodnie i w resztę męskiego garnituru, także by nań leciała.

— To też po matce, której rekordy chce Arlena po-bić najwidoczniej. Nie przebiegając, podbija i zdobywa każda istota, która choćby ubiorem przypomina mężczyznę — mówił Stan z jawnym szyderstwem. Sądzę, że gdyby sympansa albo goryla przyszedł w spodnie i w resztę męskiego garnituru, także by nań leciała.

— Teraz przesadzasz. Nie możesz jej darować swego kalectwa, choć wcale nie musiałeś pędzić wtedy tak szaleńczo, jak Arlenka tego żądała przez dziecienną brawurę.

— Byłoby to dla ciebie strata, ale nie dla mnie. Nie przebiegając, podbija i zdobywa każda istota, która choćby ubiorem przypomina mężczyznę — mówił Stan z jawnym szyderstwem. Sądzę, że gdyby sympansa albo goryla przyszedł w spodnie i w resztę męskiego garnituru, także by nań leciała.

— Teraz przesadzasz. Nie możesz jej darować swego kalectwa, choć wcale nie musiałeś pędzić wtedy tak szaleńczo, jak Arlenka tego żądała przez dziecienną brawurę.

— Wybaczyłbym jej stratę nawet obu nóg, nie tylko jednej, gdyby była poprawiła się i spoważniała po katastrofie mego auta, gdyby okazała mi choć trochę współczucia. Ale kiedy ja leżałem w szpitalu, ona miała co tydzień nowy flirt, nowe randki, póki jej i was nie oczarował Red, nasz Hitler kieszonkowego formatu...

— Teraz przesadzasz. Nie możesz jej darować swego kalectwa, choć wcale nie musiałeś pędzić wtedy tak szaleńczo, jak Arlenka tego żądała przez dziecienną brawurę.

— Wybaczyłbym jej stratę nawet obu nóg, nie tylko jednej, gdyby była poprawiła się i spoważniała po katastrofie mego auta, gdyby okazała mi choć trochę współczucia. Ale kiedy ja leżałem w szpitalu, ona miała co tydzień nowy flirt, nowe randki, póki jej i was nie oczarował Red, nasz Hitler kieszonkowego formatu...

— Teraz przesadzasz. Nie możesz jej darować swego kalectwa, choć wcale nie musiałeś pędzić wtedy tak szaleńczo, jak Arlenka tego żądała przez dziecienną brawurę.

— Wybaczyłbym jej stratę nawet obu nóg, nie tylko jednej, gdyby była poprawiła się i spoważniała po katastrofie mego auta, gdyby okazała mi choć trochę współczucia. Ale kiedy ja leżałem w szpitalu, ona miała co tydzień nowy flirt, nowe randki, póki jej i was nie oczarował Red, nasz Hitler kieszonkowego formatu...

— Teraz przesadzasz. Nie możesz jej darować swego kalectwa, choć wcale nie musiałeś pędzić wtedy tak szaleńczo, jak Arlenka tego żądała przez dziecienną brawurę.

— Wybaczyłbym jej stratę nawet obu nóg, nie tylko jednej, gdyby była poprawiła się i spoważniała po katastrofie mego auta, gdyby okazała mi choć trochę współczucia. Ale kiedy ja leżałem w szpitalu, ona miała co tydzień nowy flirt, nowe randki, póki jej i was nie oczarował Red, nasz Hitler kieszonkowego formatu...

— Teraz przesadzasz. Nie możesz jej darować swego kalectwa, choć wcale nie musiałeś pędzić wtedy tak szaleńczo, jak Arlenka tego żądała przez dziecienną brawurę.

— Wybaczyłbym jej stratę nawet obu nóg, nie tylko jednej, gdyby była poprawiła się i spoważniała po katastrofie mego auta, gdyby okazała mi choć trochę współczucia. Ale kiedy ja leżałem w szpitalu, ona miała co tydzień nowy flirt, nowe randki, póki jej i was nie oczarował Red, nasz Hitler kieszonkowego formatu...

— Teraz przesadzasz. Nie możesz jej darować swego kalectwa, choć wcale nie musiałeś pędzić wtedy tak szaleńczo, jak Arlenka tego żądała przez dziecienną brawurę.

ANTONI MARCZYŃSKI



— Zazdrości ci zaślepią i ośmieszają. Hermanie — rzekł Stan. Mężczyźni nie smarują sobie warg lipstikiem, tylko kobiety. Zatem, nie ten mały Jankes kradł całusy Arlenie, lecz przeciwnie ona zasypywała pocałunkami jego facjatę... jak zresztą każdego z nas, zanim tyś został jej jakoby wyłącznym faworytem... A może teraz jest nim Red?

— Wolno jej było poflirtować sobie z kimkolwiek, byle z naszej sfery — rozgrzeszył ją jodujący snob, trzymając policyjną pałkę w takiej samej pozycji, jak opasły Hermann Goering trzymał marszałkowską buławę, ilekroć pozwalał do portretu, lub fotografii. Ale jakże ta cudna dziewczyna mogła ryzykować randkę w pustkowiu z typowym carpetbaggerem, z przybłądą, który... co najgorsze... wygląda na Mulata! Z wagabundą, który kobiety nosi na plecach techniką jaskiniowca, czy małpudła!

— By nie drażnić waszych oczu widokiem swych posągów kształtów, małpudło chętnie przywdzieje koszulę, kiedy ja odnajdę w tych zarosłach nadbrzeżnych. Czy mogę tam poczłapać w celach wyżej wspomnianych, czy może powinienem złożyć podanie na piśmie z uwierzytelnionym podpisem? — błaznował Rafał.

— Może pan — rzekł Stan — ma pan pełną swobodę ruchów.

— ... dopóki Red nie przybędzie, lub nie przyśle nowej instrukcji — dorzucił Herman i znów zaczął bla-

Głos Wielkopolski

Wielkopolskie Wydawnictwo Prasowe — RSW „Prasa” Poznań ul. Grunwaldzka 19. Dla prezybil i znajomych za granicą można zaprenumerować nasze pismo poblatcąc abonament z przesyłką za granicę: kwartalnie 52.50 zł, półrocznie 105. — zł, rocznie 210. — zł. Opłatę należy wpłacić na PKO nr 1-6-100024 w Warszawie, podając adres pod który ma być wysłane nasze pismo. Informacji w tej sprawie udziela PKWZ „RUCH” w Warszawie, ulica Wileńska 46 tel. 849-58. Zamówienia i preordynacje przyjmują wszystkie urzędy pocztowe i listonosze do dnia 15 każdego miesiąca poprzedzającego okres na który dokonywana jest przedpłata. Zdektaktualizowane egzemplarze „Głosu Wielkopolskiego” można nabywać w Centrali Kolportażu Prasy i Wydawnictw „Ruch” Warszawa, ul. Srebrna nr 12. Druk: Zakłady Graficzne „M. Kasperaka w Poznaniu F-11

Redakcja: Poznań, ul. Grunwaldzka 19. Telefony: centrala 611-21 (dla wszystkich działy); dział informacji: 611-39; informacje dla czytelników 657-18, dział łączności 657-18; sekretarz redakcji: 648-83; redaktor naczelny: 657-74; drukarnia (nocny): 629-52. Redaktor naczelny przyjmuje w środy i piątki w godz. 12—14. Sekretarz redakcji przyjmuje codziennie w godz. 13—14. Biuro Ogłoszeń: Poznań, ulica Świerzeńskiego nr 4 tel. 524-59. Za dział ogłoszeń redakcja nie odpowiada.

